

Orientuj się – Sokół feat. Pono

Ludzki umysł, ta, to powód do dumy, ta
Weź go użyj by cię nie wkręcił w świat obłudy
Człowiek rozumny się nie sprzedaje, nie ma sumy
Za którą można go kupić,
Chyba, że jest kurwa głupi
Czujesz się zaszczuty
Przez bezpodstawne zarzuty
Jakby zakuty w kajdany, wypluty,
Wyzyskiwany?
Czy masz rozum,
Tym samym masz swoje zdanie
Masz prawo wyboru, masz sposób,
masz rozwiązanie
Swych kłopotów, to sposób dziś na przetrwanie
Nie stanie w bramie, idź panie,
Rozwój to wyzwanie
By mieć mieszkanie, by mieć na nie co miesiąc
By zjeść śniadanie,
By mieć za co wyjść wieczorem z kobietą
Dlatego pieniądz, chcąc nie chcąc,
Oznacza położenie
Poniekąd pieniądz ma dzisiaj
Największe znaczenie
Teraz pieniądz w cenie, konsekwencja,
doświadczenie
Masz prawo wyboru,
Masz władzę nad przeznaczeniem
Czytaj, ucz się, bez tego jesteś słaby
Dziś masz wiedzę, albo jesteś sterowany
Łykasz jak pelikan każdy farmazon władzy
Lub analizujesz świat i królowie są nadzy
W imię czego, nie ma być wolności
Ja się pytam?
I będę o to pytał wciąż, jak zdarta płyta
Tytan? wolę czysty teflon, nie łykam
Analiza źródłem rozumnego życia

Świadomość syna, cierpliwość i logika
Nie wielkość barków, czy pojemność silnika
Ja nie żyję na pokaz,
Jest jak jest i mystika
Spekulujesz o milionach Sokoła? a tu lipa
Ale nie oszczędzam,
I co ty robisz w to nie wnikam
Nie nędza mnie kręci i nie ciemna ulica
Gdzie słyszałeś w moich tekstach,
że chcę wychowywać syna
W zasyfiałej ruderze, ty chcesz?
powiedz szczerze
Nie uwierzę, chyba, że jesteś pierdolnięty
Rodzina i przyjaciele dla nich sentymenty
Nie dla bloków, zaspawanych zsypów widoków
Pono i Sokół - przełom na przełomie roku
Prawda pomaga też zakopywać topór
Chyba, że hobby takie masz - mieć wrogów
Jak chcesz być silniejszy,
Łącz zamiast dzielić
Przecież nie są wolni ci zamknięci
W złotej celi
Zamień koronę dziś na garść ambicji
Zamiast nabijać materac im, pokaż, że myślisz
Narkotyki to syf i mega biznes, czaisz?
Ktoś żyje z ciebie, i twoich ziomali
Tak samo szluga i alkohol, to jest biznes
I każdy z nich pluje tutaj na twoją krzywdę
Tego potrzebujesz, a co jest zwykłą wkrętką
Czym się delektujesz, a co zostawi piętno,
elo



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych